

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/rumunia/97431,Wielka-ucieczka-marszalka-Smiglego-Rydza-z-Rumunii.html>



Bulawa marszałkowska, którą prezydent RP Ignacy Mościcki wręczył w przeddzień Święta Niepodległości 1936 r. gen. dyw. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu. Fot. z zasobu NAC

ARTYKUŁ

Wielka ucieczka marszałka Śmigłego-Rydza z Rumunii

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN MAJEWSKI 15.12.2022

Wieczorem, 15 grudnia 1940 r., marsz. Edward Śmigły-Rydz zbiegł z pilnie strzeżonego miejsca internowania w Rumunii i po dwóch dniach dotarł do

stolicy Węgier – Budapesztu.

Śmigły-Rydz należał do bliskich współpracowników marszałka Józefa Piłsudskiego, szczególnie w okresie legionowym, a po jego śmierci w 1935 r. przejął dowodzenie armią. We wrześniu 1939 r. był Naczelnym Wodzem. W nocy z 17 na 18 września, wraz z władzami państwowymi, przekroczył granicę RP, a następnie został internowany w Królestwie Rumunii.

Więzień szczególnego znaczenia

Na skutek nacisków niemieckich oraz sowieckich został odłączony od pozostałych polskich oficjeli i 14 października 1939 r. trafił do Dragoslavele w rumuńskich Karpatach. Razem z nim byli przetrzymywani m.in.: adiutant Jerzy Krzeczowski oraz wicemarszałek Sejmu RP płk dypl. Zygmunt Wenda.

Dragoslavele – miejscowość położoną na odludziu, w jednej z dolin – otaczały zewsząd potężne góry. Marszałek zamieszkał w willi „*Vasiliu*” należącej do niedawna do patriarchy rumuńskiego Kościoła Prawosławnego Mirona, który zmarł w lutym 1939 r. Otoczono ją płotem z drutem kolczastym. Dostępu do bramy i samej willi bronili rumuńscy żołnierze Korpusu Żandarmerii.



Miron, patriarcha Rumunii



**Dragoslavele, willa Vasiliu, stan z
2016 r. Fot. M. Majewski (IPN)**

Śmigły-Rydz nie opuszczał miejsca odosobnienia, opiekę medyczną i duszpasterską zapewniono mu na miejscu. Zakupów żywności w pobliskim Câmpalung-Mușcel, gdzie znajdował się również obóz internowanych polskich żołnierzy, dokonywali: Wenda, Krzeczkowski, a także kierowcy marszałka, w asyście żandarma rumuńskiego.

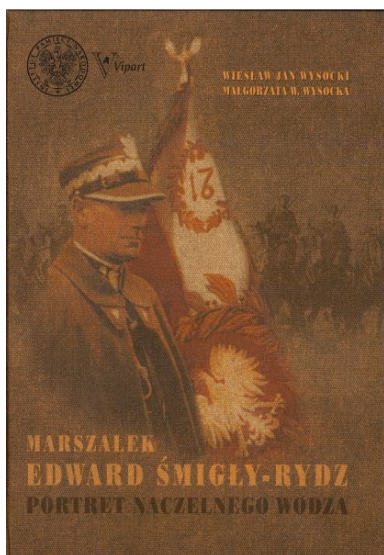
Po internowaniu Śmigły-Rydz zaczął poważnie brać pod uwagę ucieczkę i przedostanie się do kraju. Sprawa stała się paląca, gdy we wrześniu 1940 r., za zgodą rządu w Bukareszcie, do Rumunii wkroczyli Niemcy. Willa była jednak strzeżona, a kontakt ze światem zewnętrznym ograniczony.

Marszałek Monte Christo

Dzięki wyjazdom po żywność, a także wizytom lekarskim, udało się stworzyć krąg życzliwych osób wtajemniczonych w plany ucieczki. Bez tej pomocy, a także przekupienia komendanta „ochrony” willi, który „udawał chorego”, całe przedsięwzięcie byłoby skazane na porażkę.



Marszałek Edward Śmigły-Rydz.
Fotografia ze spuścizny
Kazimierza Papée znajdującej się
w zbiorach Papieskiego Instytutu
Studiów Kościelnych w Rzymie (z
zasobu AIPN)

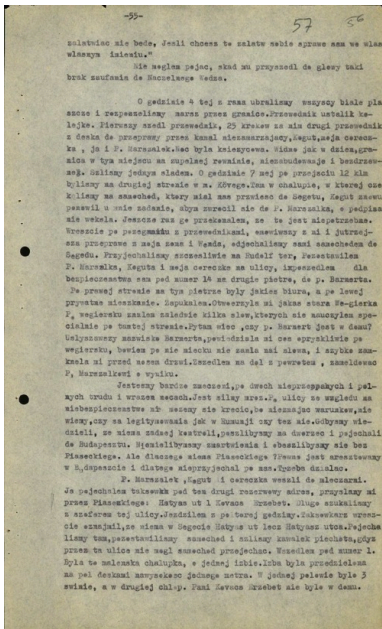


Wiesław Jan Wysocki, Małgorzata
W. Wysocka, Marszałek Edward
Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego
Wodza, Warszawa 2009

Organizatorem akcji był ppłk dypl. Romuald Najsarek (1897-1967), przed wojną krótko szef Centrum Wyszkołeni Łączności w Zegrzu k. Warszawy, a w okresie od października 1939 do marca 1940 r. polski komendant obozu w Câmpalung-Muşcel. Po jego likwidacji pozostał w mieście jako uchodźca cywilny, co wiązało się z jego stanem zdrowia. Najsarek był w kontakcie z polską ambasadą, ale przede wszystkim znał rumuński, co było niewątpliwym atutem w kontaktach z żandarmami. Okazji do bezpośrednich spotkań z marszałkiem i omawiania szczegółów ucieczki dostarczały odprawiane w willi msze święte, podczas których Najsarek pełnił służbę liturgiczną.

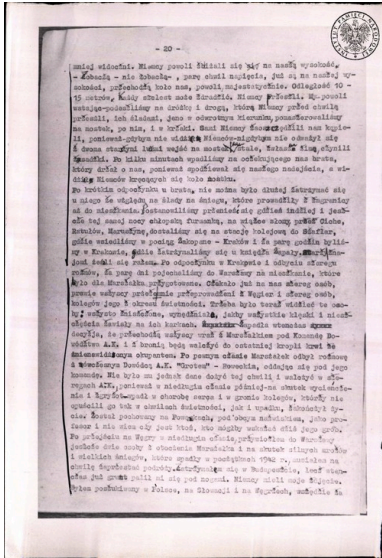
Wkrótce spiskowcy zakupili prawie nowe sportowe auto marki BMW, na rumuńskich numerach rejestracyjnych, które zostało dodatkowo doposażone w elektryczne wycieraczkę szyb i łańcuchy śnieżne. Gdy wszystko dopięto na ostatni guzik, marszałek wieczorem wymknął się niepostrzeżenie i niezauważony przedostał się przez przecięte ogrodzenie. W grudniu zmierzch zapadał szybko. Na pobliskiej szosie wsiadł do stojącego samochodu, którego kierowca udawał, że naprawiał awarię.

Dzień po nocnym „oddaleniu się” marszałka, willę niepostrzeżenie opuścił Wenda i także wsiadł do samochodu stojącego na szosie. Major Krzeczkowski, ubrany w płaszcz marszałka, jeszcze przez dwa dni pozorował jego pobyt w willi. 18 grudnia 1940 r. odkryto jego nieobecność.



Fragment relacji ppłk. Romualda Najsarka „Jak wywoziłem Pana Marszałka Rydza Śmigłego z miejsca internowania w

Rumunii”, sporządzonej w 1942 r.
Dokument z depozytu przejętego
przez Ministerstwo
Bezpieczeństwa Publicznego (z
zasobu AIPN)

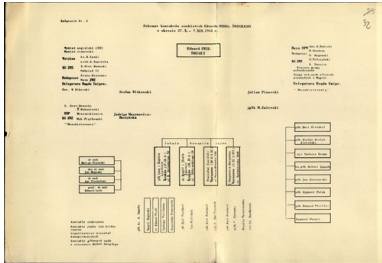


Fragment wspomnienia
Stanisława Fronczystego,
spisanego dla Wojskowego
Instytutu Historycznego w 1959
r., opisujący przeprowadzenie
Edwarda Śmigłego-Rydza do
Polski. Fronczysty był kurierem
Polski Podziemnej, utrzymującym
łączość na trasie Zakopane -
Budapeszt (z zasobu AIPN)

Na tropie Śmigłego-Rydza

Natychmiast została poinformowana rumuńska policja bezpieczeństwa, która zarządziła poszukiwania w Câmpalung-Mușcel, w miejscach, gdzie przebywali polscy uchodźcy.

Rozpoczęto także przesłuchania osób, zarówno Rumunów, jak i Polaków, które mogły posiadać informacje pozwalające na wykrycie organizatorów i schwytywanie uciekinierów. Tropy wskazywały na Najsarka, ale ten znikł. Jeszcze 15 grudnia 1940 r. potajemnie przedostał się na Węgry razem z marszałkiem, jako pasażer sportowego BMW.



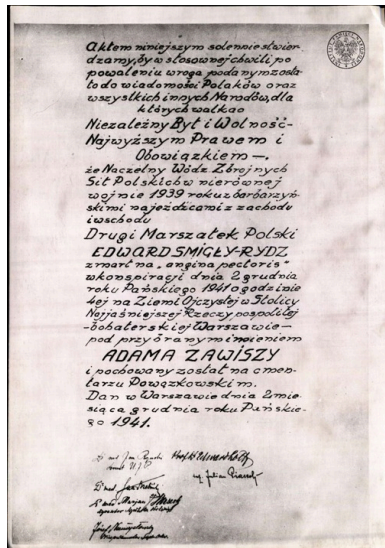
Schemat kontaktów osobistych Edwarda Śmigłego-Rydza w okresie od 27 października do 2 grudnia 1941 r. Stanowi on fragment opracowania dotyczącego działalności Śmigłego-Rydza, przygotowanego przez Departament III MSW w 1966 r. (z zasobu AIPN)

Przypuszczano, że Śmigły-Rydz skierował się do Braszowa i w tym rejonie przekroczył granicę węgierską lub przedostał się do Bukaresztu, do amerykańskiej lub brazylijskiej placówki dyplomatycznej. W rzeczywistości BMW skierowało się do Braszowa, a następnie całkowicie zmieniło kierunek i dotarło do Aradu, położonego na zachodzie Rumunii.

Marszałek bez przeszkód przekroczył przebiegającą nieopodal granicę węgierską.

Po jakimś czasie Śmigły-Rydz przedostał się do okupowanej przez Niemców Warszawy, gdzie, według najbardziej rozpowszechnionej wersji wydarzeń, w rok później zmarł i został pochowany pod przybranym nazwiskiem Adam Zawisza. Część badaczy poddaje w wątpliwość datę i okoliczności śmierci marszałka, a nawet miejsce spoczynku jego doczesnych szczątków.

15 listopada 2021 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadził na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie prace ekshumacyjne, których celem było potwierdzenie tożsamości i ostateczne wyjaśnienie wątpliwości związanych z miejscem pochówku Edwarda Śmigłego-Rydza.



Akt zgonu Edwarda Śmigłego-Rydza wystawiony na nazwisko „Adam Zawisza” w 1941 r. (fotokopia z zasobu AIPN)



Prace ekshumacyjne w grobie Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, 2021 r.

COFNIJ SIĘ